

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **M. L.**,
oskarżonej o przestępstwo z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne,
po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2023 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.
skargi na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z 19 kwietnia 2023 r. sygn. akt V Ka 274/23,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi — Śródmieścia w Łodzi
z 6 grudnia 2022 r. sygn. akt VI K 956/22,
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżoną kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 19 kwietnia 2023 r. w sprawie o sygn. akt V Ka 274/23 uchylił wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 6 grudnia 2022 r. wydany w sprawie o sygn. akt VI K 956/22 w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

W dniu 7 czerwca 2023 r. skargę w trybie art. 539a § 1 i § 2 k.p.k. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2023 r. wydanego w sprawie o sygn.

akt V Ka 274/23 wniósł obrońca oskarżonej M. L. Opierając swoje zarzuty o treść art. 437 § 2 k.p.k. i art. 433 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., skarżący zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Skoro tak, to – pomijając tu odrębną podstawę skargi przeciwkasatoryjnej w postaci naruszenia art. 439 k.p.k., gdyż w rozpatrywanej sprawie na nią się nie powołano – zadaniem obrońców było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się skutecznie uczynić. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez nich obrazy art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.

W rozpatrywanej skardze obrońca ogniskuje uwagę na przesłance w postaci konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Nie jest to jednak rzetelne postawienie sprawy, jako że zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego bezsprzecznie wskazuje, iż podstawą uchylenia wyroku Sądu Rejonowego była okoliczność, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony. Podstawę tę stanowiła zatem uregulowana w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*, a nie konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Sąd odwoławczy wskazał przy tym wyraźnie, że przeprowadzone w sprawie dowody zostały ocenione w sposób dowolny, z pominięciem okoliczności dla oskarżonych niekorzystnych, wyeksponowaniem okoliczności wyłącznie

korzystnych, podczas gdy ocena dowodów przeprowadzona zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. prowadzi do wniosków odmiennych, aniżeli Sądu I instancji, które skutkowały uniewinnieniem oskarżonej. Konkludując, że w sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku skazującego, a stoi temu na przeszkodzie reguła *ne peius*.

W odniesieniu do zarzutów rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Formułowane w przedmiotowej skardze zarzuty dotyczące stanowiska Sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego *de facto* oczekuje skarżący od Sądu Najwyższego. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z 25 stycznia 2018 r. sygn. akt I KZP 13/17). *In concreto* tak właśnie było. Jak już bowiem wskazywano, zdaniem Sądu odwoławczego w omawianym zakresie uzasadnione było wydanie względem oskarżonych wyroku skazującego. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie Sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie uchybił przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., w związku z czym wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

(B.B.)

[ms]